

ANTROPOLOGIZOWANIE HUMANISTYKI

ZJAWISKO – PROCES – PERSPEKTYWY

ANTROPOLOGIZOWANIE HUMANISTYKI

ZJAWISKO – PROCES – PERSPEKTYWY

Redakcja

J. KOWALEWSKI, W. PIASEK

Autorzy

K. ABRISZEWSKI, D. ANGUTEK, M. BROCKI, A. BRZEZIŃSKA,
K. GÓRNY, M. JAGŁOWSKI, M. JANUSZKIEWICZ, R. KAWCZYŃSKI,
R. KLEŚTA-NAWROCKI, A. F. KOLA, J. KOWALEWSKI,
A. P. KOWALSKI, W. PIASEK, K. POLASIK-WRZOSEK, T. RAKOWSKI,
E. STARZYŃSKA-KOŚCIUSZKO, M. WOŁODŹKO



COLLOQUIA
HUMANIORUM

Recenzent

PROF. DR HAB. CZ. ROBOTYCKI

Korekta

JOANNA PIASEK

Korekta techniczna

JACEK KOWALEWSKI, WOJCIECH PIASEK

Projekt okładki i znaku graficznego Colloquia Humaniorum

PIOTR KORONA

Publikacja dofinansowana przez

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY UWM W OLSZTYNIE

INSTYTUT FILOZOFII UWM W OLSZTYNIE

INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU

© Copyright by the Authors

OLSZTYN 2009

ISBN 978-83-60636-08-4

Wydawca

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE

Rozpowszechnianie

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE

ul. K. Obiżca 1, 10-725 Olsztyn,

tel. +48 89 523-34-89, e-mail: sekretariat-if@uwm.edu.pl

FORUM HUMANISTYCZNE

www.forhum.uni.torun.pl

e-mail: forhum@uni.torun.pl

Przygotowanie komputerowe

„FIRET” IWONA I PAWEŁ BANASIAKOWIE

Druk i oprawa

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
W OLSZTYNIE

Spis treści

WPROWADZENIE	7
--------------	---

CZĘŚĆ PIERWSZA

MARCIN BROCKI, <i>Antropologizacja jako kategoria metajęzykowa</i>	15
--	----

RAFAŁ KLEŚTA-NAWROCKI, <i>Antropologowie o antropologizowaniu</i>	25
---	----

KONRAD GÓRNY, <i>Antropologizowanie antropologii</i>	41
--	----

RADOSŁAW KAWCZYŃSKI, <i>Antropologizowanie humanistyki jako element nowego paradygmatu kultury</i>	49
--	----

CZĘŚĆ DRUGA

ANDRZEJ P. KOWALSKI, <i>Antropologizacja a lingwistyczne rekonstrukcje kultury</i>	69
--	----

ADAM F. KOLA, <i>Antropologizacja literaturoznawstwa a komparatystyka</i>	83
---	----

TOMASZ RAKOWSKI, <i>Ciało, choroba, „etnografia w klinice”. Antropologizowanie medycyny</i>	107
---	-----

MAREK WOŁODŹKO, <i>Sztuka współczesna i antropologia</i>	133
--	-----

DOROTA ANGUTEK, „Praktykowanie teorii” jako próba przekroczenia kulturowych ograniczeń antropologii i jej odzwierciedlenie w szwedzkiej geografii humanistycznej	143
--	-----

C Z Ę Ś Ć T R Z E C I A

JACEK KOWALEWSKI, <i>Antropologizowanie historiografii w przedstawieniu historyków (szkic krytyczny)</i>	165
--	-----

WOJCIECH PIASEK, <i>Antropologizowanie antropologizowania historii – metodologiczna refleksja nad zjawiskiem</i>	189
--	-----

KAROLINA POLASIK-WRZOSEK, <i>Pośredniość i bezpośredniość poznania jako dylemat poznania historycznego w świetle refleksji antropologicznej</i>	209
---	-----

ANNA BRZEZIŃSKA, <i>Aron Guriewicz, Annales i polska dyskusja wokół antropologii historycznej</i>	223
---	-----

C Z Ę Ś Ć C Z W A R T A

EWA STARZYŃSKA-KOŚCIUSZKO, <i>O miejscu antropologii filozoficznej wśród współczesnych nauk o człowieku w kontekście powszechnej antropologizacji humanistyki</i>	243
---	-----

MICHAŁ JANUSZKIEWICZ, <i>Heidegger i antropologia</i>	255
---	-----

KRZYSZTOF ABRISZEWSKI, <i>Szansa na powrót do empirii. O antropologizacji filozofii</i>	271
---	-----

MIECZYŚLAW JAGŁOWSKI, <i>Ekspiacja i prawda z antropologizowanej humanistyki</i>	295
--	-----

NOTY BIOGRAFICZNE	305
-------------------	-----

Wprowadzenie

W ostatnich dekadach dwudziestego wieku można było obserwować narastający proces „kulturyzacji” dyskursu humanistyki. Pojęcie „kulturyzacji” humanistyki, które w aktualnym kontekście intelektualnym dla niektórych czytelników może brzmieć paradoksalnie, trafnie opisuje zmiany zachodzące zwłaszcza w tych dziedzinach nauk o człowieku, których udziałem było doświadczenie długotrwałej dominacji obiektywistycznych perspektyw badawczych wzorowanych na naukach przyrodniczych. Humanistyczny „zwrot kulturowy”, którego tryumf w wielu dyscyplinach, przynajmniej w sferze ogłaszanych manifestów, obserwować można było co najmniej od wczesnych lat 80-tych, nie stracił swej żywotności i znaczenia także dzisiaj. Obserwowane ostatnio wysiłki wyeliminowania z centrum dyskursu humanistyki pojęcia kultury zdają się być skazane na niepowodzenie i stanowią co najwyżej rodzaj mniej lub bardziej zajmujących prób redefinicji problemowej w ramach granic spopularyzowanej w ostatnich latach kategorii badawczej. O trwałości „kulturowego” paradygmatu badań humanistycznych świadczyć może choćby fakt nieustannego objawiania się nowych jego zwolenników, podejmowania prób adaptowania tej perspektywy do lokalnie postrzeganych dziedzin zajmujących się badaniem ludzkich rzeczywistości. Jest tak zwłaszcza w kręgach naszej rodzimej nauki. W tej lokalnie ukierunkowanej perspektywie proces „kulturyzacji” humanistyki nie należy do jej przeszłości. Mimo, że legitymuje się on głęboką historią i rozbudowaną genealogią, w wielu środowiskach budzi żywe zainteresowanie.

Ponad wszelką wątpliwość współczesny humanistyczny „zwrot kulturowy” należy wiązać z recepcją doświadczeń i idei badawczych wywodzących się z kręgu antropologii kulturowej, dyscypliny, która pojęcie kultury postawiła w centrum swojego analitycznego słow-

nika. Panuje dość powszechne przekonanie, iż stąd pierwotnie, wprost lub pośrednio czerpano wzorce do budowy nowych dyskursów różnych dyscyplin humanistycznych, które z czasem dopiero, niejako wtórnie, zaczęły przybierać formę badań inspirowanych i prowadzonych w stylu *cultural studies*. Mimo dzisiejszego naporu różnorodnych perspektyw „kulturoznawczych” nadal nie do przecenienia pozostaje rola języka antropologii w „kulturyzacji” dziedzin humanistyki. Świadczy o tym chociażby fakt, że w mowie różnorodnych subdyscyplin humanistycznych, w których konstytutywną kategorią epistemologiczną uczyniono pojęcie kultury, termin „antropologia”, w formie rzeczownikowej lub przymiotnikowej, odmieniany jest przez wszystkie przypadki. Odwoływanie się do antropologii kulturowej, jej kategorii badawczych, pojęć, metod czy w końcu samych tylko nazwisk najważniejszych reprezentantów tej dyscypliny weszło wręcz do kanonu gestów czynionych przez wielu badaczy reprezentujących różne dziedziny współczesnych nauk o człowieku. „Kulturyzacja” humanistyki jest więc w istocie pochodną antropologizacji jej teoretycznej wyobraźni.

Antropologizacja dyskursów humanistycznych może przejawiać się w różnej postaci. Jednym z najczęściej wskazywanych jej fundamentów jest dość powszechne dziś przekonanie o utracie przez prawdę nauki zachodniej statusu obiektywnie obowiązujących, bowiem źródłem dogmatyzacji wiedzy zachodniej, wiary w obowiązywanie jej uniwersalistycznych przedstawień jest stereotypizacja i kulturowa mitologizacja samej nauki. Dostrzeżenie konstruktywistycznego w swych podstawach charakteru praktyk naukowych uruchomiło w ostatnich dekadach nadprodukcję humanistycznych subdyscyplin, legitymizowało wprost lub pośrednio prawo do głoszenia wiary w wielość możliwych optyk, swobodę kreowania alternatywnych wizji świata, które – poprzez swą hałaśliwość i polifoniczne negowanie jednolitości języka rządzących nim praw harmonii – stały się zagrożeniem dla wszelkich tendencji dośrodkowych zakreślających centrum dyscyplinarnej wspólnoty badawczej.

Zjawisko antropologizacji humanistyki pojmować można jako ruch zmierzający w stronę ogólnego przeformułowania granic tradycyjnych dyscyplin, ruch wiodący do ukonstytuowania się nowych pod względem paradygmatycznym badań przedmiotowych (np. antropologia historyczna). W literaturze nie brak również licznych

przykładów rozwijania indywidualnych optyk badawczych, które sprowadzają się do przyjęcia wobec przedmiotu badań perspektywy, określanej przez ich twórców mianem antropologicznej (np. antropologia obrazu, antropologia miasta, antropologia historii, antropologia literatury itd.). W gronie reprezentantów antropologii kulturowej, rozumianej jako dyscyplina badawcza o wyodrębnionych ogólnie granicach, ów zalew „antropologicznych” subdziedzin, często tworzonych i rozwijanych przez ludzi, którzy nie legitymują się formalnym wykształceniem antropologicznym, wzbudza mieszane uczucia. Dla niektórych postawa ta może być świadectwem swoistego świadomościowego paradoksu cechującego dyscyplinarnych koneserów „intelektualnego kłusownictwa”. Z drugiej strony spotykana często intelektualna nonszalancja, z jaką „antropologizujący” przedstawiciele innych dyscyplin humanistycznych odnoszą się do kategorii i pojęć funkcjonujących w tradycji antropologii kultury usprawiedliwia postawę sprzeciwu.

Wierzmy, że wyobraźnię teoretyczną, będącą fundamentem procesu antropologizacji dziedzin humanistyki jednak można uwspólniać poprzez interdyscyplinarny dialog. Jak przekonywał przy tym Michaił Bachtin w dialogu nie musimy zatracać swej odrębności, możemy, pozbywając się ciężących stereotypów, rozpoznawać i zmieniać siebie nawzajem w granicach istniejących systemów dyscyplinarnych tożsamości. Aprobując antropologizowanie dyskursów humanistyki warto też pamiętać słowa wielkiego rosyjskiego humanisty wypowiedziane u kresu jego życia: „Nie ma co obawiać się eklektyzmu: dla nauki stopienie wszystkich tendencji w jedną oznaczałoby śmierć (gdyby nauka była śmiertelna). Im więcej podziału (pod warunkiem, że są one przeprowadzone bez zawiści), tym lepiej. Bez awantur na granicach”.

Wśród problemów, jakie postawiliśmy przed autorami przygotowującymi się do udziału w niniejszej publikacji, pojawiła się kluczowa dla obrazu zantropologizowanej humanistyki kwestia: czy istnieje we współczesnej humanistyce realna wspólnota interpretacyjna posługująca się własnym językiem i reprezentująca zbliżoną wizję, tak własnego przedmiotu badań, jak i poznania naukowego? Jeśli odpowiedź jest twierdząca, to na jakich wartościach i przekonaniach opiera się byt tej wspólnoty? Jeśli na antropologicznym rozumieniu kultury, to jak jest ona pojmowana? Co jest lub może być również

warunkiem i wyznacznikiem uprawiania antropologicznie zorientowanych badań humanistycznych? A może proces antropologizacji humanistyki nie polega na uwspólnianiu języka dyskursu czy też stosowaniu metod analityczno-interpretacyjnych charakterystycznych dla antropologii kultury? Może mamy do czynienia zaledwie z zaznaczającą się w odrębnych dyscyplinach tendencją do poddawania się rekonfiguracji własnego warsztatu bez rygoru teoretycznego, zmiany idącej tropem zaledwie ogólnej, a więc niezobowiązującej skłonności do przyjmowania konceptualnie niewyraźnie zarysowanej „wspólnej perspektywy antropologicznej”? Może w zjawisku „kulturyzacji” humanistyki nie chodzi już o nawiązywanie wprost do doświadczeń, studiów i wyników badań współczesnej, jakże wewnętrznie zróżnicowanej, antropologii kulturowej? Może mamy do czynienia ze zjawiskiem, w którym korelatem idei „antropologizacji” humanistyki nie jest konkretna dyscyplina wiedzy akademickiej? W swych pytaniach staraliśmy się również sprowokować refleksję nad tym, jakie dziedziny uległy dotychczas procesowi kulturyzacji, a które stawiają mu opór. W jaki sposób wśród reprezentantów różnych dziedzin przedstawia się również losy tego procesu i jakie są tego przyczyny i źródła (historyczne, intelektualne, instytucjonalne itd.)? To ostatnie pytanie zdaje się być interesujące zwłaszcza na gruncie lokalnej polskiej tradycji interpretacyjnej, włączającej się dopiero szerzej w trendy humanistyki światowej. Wszystkie powyższe pytania stawialiśmy w trzech uzupełniających się wzajemnie planach: synchronicznym, diachronicznym oraz predykcyjnym. Uznaliśmy bowiem, że problem antropologizacji humanistyki powinien być rozpatrywany nie tylko w przestrzeni ogólnych pytań o „co” i „jak” analizowanego zjawiska, ale również wokół pytania o jego przekształcenia w czasie, a także potencjalnie spodziewanej przyszłości?

Będąc w uprzywilejowanej pozycji pierwszych czytelników niniejszej książki, wyprzedzając autorski osąd przyszłych Czytelników, chcielibyśmy na zakończenie wyrazić wiarę w to, że na pierwsze z wymienionych wyżej pytań – czy istnieje wśród rodzimych humanistów realna wspólnota interpretacyjna posługująca się własnym językiem i reprezentująca zbliżoną wizję, tak własnego przedmiotu badań, jak i poznania naukowego – można udzielić odpowiedzi twierdzącej. Jednocześnie teksty zamieszczone poniżej wskazują

na niezwykłą różnorodność poglądów i postaw wobec tego, czym może być zjawisko antropologizacji humanistyki i jakie ono rodzi problemy. O różnorodności sądów świadczyć może również brak odpowiedzi na część postawionych przed autorami pytań wyjściowych, jak również sprobematyzowanie wyznaczonego tematu w innym niż przewidywaliśmy kierunku. Dowodzi to z jednej strony potencjału możliwości otwierających się przed grupą, z drugiej strony zaś zaświadcza o jej żywotności. Rodzimej wspólnocie daje to również nadzieję na wypracowanie własnej osobowości, alternatywnej wobec prób mimetycznego podążania tropami wzorców pozostawionych przez badaczy zachodnich.

J. Kowalewski, W. Piasek

Toruń, grudzień 2009